

pracowników Kongregacji Kultu Bożego ukończyło studia w Papieskim Instytucie Liturgicznym.

Dnia 1 czerwca 1986 Instytut obchodził 25 rocznicę założenia. Z tej okazji około godziny osiemnastej przybył do Opactwa św. Anzelma na Awentynie Ojciec święty Jan Paweł II. Witali go: Kard. Augustyn Mayer OSB, którego kościołem tytularnym jest kościół św. Anzelma, opat prymas Wiktor Dammertz OSB, rektor Papieskiej Akademii św. Anzelma Ansgar Chupungco OSB oraz przeor O. Mark Sheridan OSB. Ojciec święty udał się do zakrystii, gdzie ubrał szaty pontyfikalne i poprzedzany przez cały konwent św. Anzelma udał się procesjonalnie do kościoła, który wypełniali zaproszeni goście. Ojciec święty odprawił Nieszpory na uroczystość Najśw. Ciała i Krwi Chrystusa, którą w tę niedzielę obchodzono we Włoszech. Uroczyste Nieszpory poświęcone tajemnicy Eucharystii dobrze wyrażały dziękczynienie Instytutu, który od 25 lat zgłębia liturgię Kościoła. Po Nieszporach, w kościele odbył się uroczysty akt akademicki. Opat prymas przywitał Ojca świętego i przedstawił życie kolegium św. Anzelma. Podkreślił, że kolegium, które wkrótce będzie obchodziło 100-lecie istnienia, od początku wiernie sprawowało w chórze służbę Bożą i nadal ją sprawuje. Dzięki temu studium odbywa się w atmosferze modlitwy, a wykładowcy i studenci bez przerwy realizują swoje monastyczne powołanie i stanowią część modlącego się Kościoła. W modlitwie i w pracy jednoczą się przedstawiciele 61 klasztorów i 24 krajów z wszystkich kontynentów. Rektor Akademii przedstawił jej życie naukowe, a jeden ze studentów br. Ferdynand Campana OFM w imieniu kolegów wyraził radość z możliwości studiowania w stolicy chrześcijaństwa.

Następnie Ojciec święty przemówił do wykładowców i studentów stawiając im za wzór patrona Akademii św. Anzelma, arcybiskupa Canterbury i doktora Kościoła.

Po przemówieniu papieża złożono mu w darze wydawnictwa Instytutu. Rodzinny charakter tego obchodu podkreśliły dwa gesty papieża. Ojciec święty osobiście pozdrowił wszystkich wykładowców i studentów, a następnie udał się do reflektarza kolegium i spożył z nimi wieczerzę. Ten udział Ojca świętego w życiu wspólnoty był potwierdzeniem wartości życia monastycznego, które w bratniej miłości prowadzi przedstawiciele różnych narodów, języków i kultur.

Tyńiec

O. FRANCISZEK MAŁACZYŃSKI OSB

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W KOŚCIELE ŚW. ANZELMA W RZYMIE W 25 ROCZNICĘ ZAŁOŻENIA PAPIESKIEGO INSTYTUTU LITURGICZNEGO

Czcigodny Opacie Prymasie,
Czcigodny Ojciec Rektorze,
Szanowni Profesorowie,
Drodzy Studenci,

1. Chętnie przybyłem na wzgórze Awentynu, które w Rzymie jest siedzibą głównego ośrodka monastycznego benedyktyńskiego, na spotkanie z wami, Wykładowcy i Studenci Akademii noszącej imię świętego Anzelma, mnicha i doktora Kościoła. Chcę się spotkać z wami, Mnisi benedyktyńscy, którzy

na tym wzgórzu naśladować waszego wielkiego Założyciela szukacie codziennie Boga (*quaerere Deum*), co stanowi zasadniczy program waszego życia.

Tradycyjne połączenie życia zakonnego i studium daje temu ośrodkowi szczególną atmosferę, która sprzyja modlitwie i życiu wspólnemu, a także pogłębieniu świętej wiedzy.

Z wielką radością modliłem się z wami, odpowiadając Nieszpory, jak to czynicie każdej niedzieli. Również z wielką radością pozdrawiam Opata, Wspólnotę Monastyczną, Rektora Akademii, profesorów i studentów. Z radością stwierdzam, że zarówno w gronie profesorów jak wśród studentów znajdują się przedstawiciele wielu narodów, wielu Rodzin zakonnych i Kościołów lokalnych. Pozdrawiam serdecznie wszystkich tutaj obecnych.

Pragnę wyrazić moje uznanie dla cennej i długotrwałej pracy w dziedzinie studiów teologicznych. Rozwijacie je przede wszystkim na polu liturgicznym nie tylko dla dobra Konferencji Benedyktynskiej, która tutaj ma swoje międzynarodowe centrum kulturalne, lecz także dla dobra całego Kościoła katolickiego.

Dlatego chcę dodać odwagi dziełom oraz inicjatywom, które tutaj powstają, jako rezultat braterskiej współpracy i owocnej jedności wysiłków uczonych, którzy pochodzą z różnych stron świata, lecz umieją koordynować i harmonizować swoje różne mentalności i kultury, aby utrzymać i rozwijać instytucję.

2. W tym momencie moja myśl zwraca się do zdarzenia szczególnie doniosłego w życiu Akademii. Chcę wspomnieć dwudziestą piątą rocznicę założenia z inicjatywy papieża Jana XXIII Instytutu Liturgicznego. Ten świętej pamięci mój Poprzednik nadał Instytutowi tytuł „papieskiego”, jako dowód zaufania, którym chciał go obdarzyć, i jako wyraz oczekiwania na specjalną współpracę w stałej harmonii ze wskazaniami i programami Stolicy Świętej.

Jak dobrze wiecie, wasz Instytut, który powstał krótko przed rozpoczęciem Drugiego Soboru Watykańskiego i umocnił się w czasie jego trwania, założono go głównie w tym celu, aby jako ośrodek studiów i badań dał naukową podstawę soborowej reformie liturgii. Jest to cel o doniosłym znaczeniu. Odnowa liturgii rzeczywiście nadała „charakterystyczny rys życiu Kościoła oraz całej współczesnej myśli i działalności” (KL nr 43).

Wskutek odnowienia liturgii w sprawowaniu kultu Bożego zwrócono uwagę na wartość świadomego i czynnego udziału całego ludu Bożego. To spowodowało konieczność lepszego sprecyzowania roli kapłanów i wiernych, aby każdy pełniąc swoje funkcje czynił tylko to wszystko, co do niego należy, aby w ten sposób w samym porządku akcji liturgicznej ukazywał się Kościół ze swoją strukturą różnych rangi święceń i posług (Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego nr 58).

Odczuwa się potrzebę, aby obrzędowi dodać więcej piękna także w ich ceremonialnym przebiegu. Doświadczenie uczy, że ceremonie, jeżeli są wykonywane z należytą starannością i z wewnętrznym udziałem, są drogą do ukazywania bogactwa Bożych tajemnic i owocniejszego udzielania ich duszom dobrze przygotowanym.

Ten przepis Reguły nie może być obojętny dla innych chrześcijan, wiara uczy ich widzieć w kulcie Boga szczyt wszelkiej ludzkiej działalności. Dlatego Instytut słusznie otworzył swoje bramy dla profesorów i studentów, którzy nie są benedyktynami. W ten sposób zapewniono wpływ nowych i wartościowych sił do tego ośrodka oraz jego szerszy i decydujący wpływ na wspólnoty kościelne rozsiiane wśród świata.

Obowiązek służby Bożej pozostaje jednak waszą cechą charakterystyczną, synowie świętego Benedykta. Z wielkodusznego i wiernego wypełnienia tego zadania możecie czerpać zapał do życia waszych monastycznych wspólnot oraz ich promieniowania na całą społeczność chrześcijańską.

Czyż wasze życie ukryte w Bogu nie powinno być całkowicie ukształtowane na wzór liturgicznego życia Kościoła jak je opisuje Konstytucja *Sacro-sanctum Concilium*: „Kościół jest ludzki i jednocześnie boski, widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący” (KL nr 2)?

W zakresie waszej działalności statutowej muszę podkreślić użyteczność i doniosłość przygotowania specjalistów teologii liturgii i duszpasterstwa liturgicznego, którzy mogliby spieszyć z radą i pomocą diecezjom i wszystkim wspólnotom chrześcijańskim. Ważne jest również przygotowanie kwalifikowanych nauczycieli zapewniających liturgiczną formację duchowieństwa, zakonników, zakonnice i w ogóle wszystkich chrześcijan, którzy pragną pogłębić życie liturgiczne „źródło i szczyt” całego życia Kościoła.

Zadanie, które z tego punktu widzenia wymaga dalszych badań i studiów to to, co się nazywa „inkulturacją” liturgii, to znaczy roztropna aktualizacja, którą narodowe Konferencje Biskupów w łączności ze Stolicą Świętą mogą przeprowadzić wybierając sposoby i formy bardziej odpowiednie, aby wyrazić kult katolicki w swojej istocie jeden zawsze i wszędzie, w harmonii z tym, co można zaczerpnąć z religijnej tradycji różnych ludów i kultur. Mistrzami tej metody pastoralnej są święci Cyryl i Metody, o których mówiłem w niedawno ogłoszonej encyklice *Slavorum Apostoli*.

Także wymiana ekumeniczna może być użyteczna i wzbogacić dziedzictwo liturgiczne. W tej sprawie chcę się ograniczyć do zwrócenia uwagi na doniosłość żywego i owocnego kontaktu między tradycją liturgiczną zachodnioeuropejską, która bardziej podkreśla aspekt wspólnotowy i czynny udział w kulcie, i tradycją wschodnią, która jest bardziej wrażliwa na aspekt mistyczny i sakralny, przy zachowaniu własnej tożsamości obu tych tradycji.

Ufam, że ten Instytut Liturgiczny będzie kontynuował swoją służbę dla Kościoła z coraz większą żywotnością, czerpiąc nowy zapał z 25 rocznicy założenia, w pełnej wierności tradycji liturgicznej i autentycznemu duchowi reformy dokonanej przez Drugi Sobór Watykański.

4. Chcę wspomnieć także inną rocznicę już bliską: stulecie założenia Akademii. Podobnie jak Instytut Liturgiczny, wasz uniwersytet zawdzięcza swoje powstanie papieżowi, niezapomnianemu Leonowi XIII, który go założył jako centrum kulturalne i duchowe całej Konfederacji Benedyktyńskiej. Bliska Stolicy Piotrowej wasza Akademia musi mieć pełną świadomość tej swojej funkcji, która niesie raczej odpowiedzialność niż chwałę. Mając takie zadania Akademia zasługuje na moralne i materialne poparcie całej Rodziny benedyktyńskiej, której służy i którą reprezentuje we wspólnocie Kościoła, w społeczeństwie i w kulturze. Święty Patron, któremu powierzone są to Opactwo i ta Akademia, wielki doktor Kościoła św. Anzelm z Aosty, arcybiskup z Canterbury, niech będzie dla was dzisiaj Mistrzem życia duchowego przede wszystkim w gorącym pragnieniu oglądania Boga i w staraniu, aby badać z „pokorną mądrością”, jak on mówił, niewysłowione głębinę tajemnicy dobroci i piękności Boga.

Św. Anzelm jest także dzisiaj mistrzem teologicznej metody, to znaczy właściwego i umiarkowanego użycia rozumu, przez który teologia wychodząc od wiary, czyli danych objawienia, stara się je oświecić przez odpowiednie argumenty konwencji i zgłębić je w ich niewyczerpanej zrozumiałości. Tak należy rozumieć cel, który św. Anzelm wytyczył sobie w sławnym *Proslogion*: *Utrum probari possit id, quod de Deo creditur et praedicatur* (Czy można udowodnić to, co się wyznaje i głosi o Bogu). Nie chodzi o sprowadzenie prawd wiary do granic rozumienia, bo w ten sposób zostałyby one zniszczone. Chodzi raczej o to, aby za pośrednictwem rozumu dać się oświecić i prowadzić przez te prawdy oraz wydobyć na światło ich wartość i wpływ na życie konkretne. Tak postępując, rozum

choć pozostaje w swoich naturalnych granicach, potwierdza najwięcej własną wartość i godność człowieka.

Benedyktyński Doktor podjął na nowo aforyzm św. Augustyna: *Credo ut intelligam* (Wierzę, aby zrozumieć), który leżał u podstawy całej pracy teologicznej Ojców Kościoła i ożywił go w nowy sposób doskonaląc zrozumienie wiary z pomocą dialektyki i metafizyki. W ten sposób zapoczątkował metodę właściwą teologii spekulatywnej czyli scholastycznej, która następnie bardzo się rozwinęła, przede wszystkim dzięki św. Tomaszowi z Akwinu, aż do naszych czasów.

Święty Anzelm przypomina wszystkim, a zwłaszcza tym, którzy oddają się studiowaniu teologii jako profesorowie i studenci, że poznanie tajemnic Bożych jest raczej darem, którego Bóg udziela pokornym i wierzącym, niż osiągnięciem umysłu ludzkiego.

5. Mam nadzieję, że także Wy, wstępując w ślady tego znakomitego i świętego Mistrza chrześcijańskiej myśli, będziecie mogli dać ludziom naszych czasów to odczucie rzeczywistości Bożych i pragnienie, aby je przeniknąć przez poznanie oświecone wiarą. Wprawdzie nawet naturalny rozum może poznać istnienie Boga, zawsze jednak pozostaje prawdą, że autentyczne doświadczenie Jego niewysłowionej tajemnicy może pochodzić tylko z pełnego wiary słuchania Jego słowa, tylko wierząc możemy mieć pełne poznanie rzeczywistości Bożych.

Z tymi myślami i nadziejami wzywam na was — za pośrednictwem świętego Anzelm — obfitych darów Ducha Świętego i z serca udzielam wszystkim mojego błogosławieństwa.

Tłumaczył O. Franciszek Małaczyński OSB

Ks. Tadeusz Matras

XXIII SYMPOZJUM BIBLISTÓW POLSKICH KATOWICE 16–17 IX 1986

Dobry to zwyczaj, przyjęty przez polskich biblistów, aby co roku zbierać się we wspólnocie w innym seminarium duchownym w Polsce, a przy tym poznawać różne teologiczne środowiska naukowe i dydaktyczne. XXIII Sympozjum Biblistów Polskich obradowało w Katowicach, w dniach 16 i 17 września 1986 r. Zgromadziło 69 biblistów w różnych stronach polskiej ziemi, przede wszystkim wykładowców Pisma św. wyższych uczelni teologicznych w kraju oraz seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych.

Sympozjum rozpoczęło Mszą św. koncelebrowaną w kaplicy Seminarium pod przewodnictwem ks. bpa dra Damiana Zimonia, ordynariusza diecezji katowickiej. Podczas Mszy św. ks. Biskup wygłosił homilię na temat posługi teologa w przekazywaniu Słowa Bożego.

Obrady otworzył Prezes Sekcji Biblistów o. prof. dr hab. Hugolin Langkammer OFM. Powitał przybyłego ks. Biskupa Ordynariusza oraz uczestników sesji. Podziękował Pasterzowi ludu śląskiego za przewodnictwo w liturgii, za homilię oraz gościnne przyjęcie biblistów w swojej diecezji. Przy tej sposobności złożył życzenia, aby Jego posługa biskupia była jak najbardziej owocna. Wyrazy wdzięczności skierował pod adresem ks. dra Stefana Cichego — rektora Śląskiego Seminarium Du-